GAZETA KRAKOWSKA

Nro 98.

z KRAKOWA DNIA 6. GRUDNIA 1812 Roku W NIEDZIELĘ.

Dzień 2go Grudnia r. b. przypominaiący Rocznicę Koronacyi N. Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, obchodzony był w mieście tuteyszym z Uroczystością odpowiadaiącą uczuciom czci i wdzięczności, iakie Polak swemu winien Wskrzesicielowi. Władze wszystkie Rządowe do domu Prefekturalnego zgromadzone, przy Assystencyi Cechow i Zandarmeryi Ptu Krakowskiego z kilkunastu koni złożoney, udały się do Kościoła Archiprezbiterialnego, aby błagać Pana Zastępow o naydłuższe życie Wielkiego Napoleona, tego Monarchy, którego byt nie tylko do ustalenia szczęścia ziemi Polskiey, lecz nawet do przyniesienia go całey Europie potrzebny iest nieodzownie. Kościoł cały napełniony był ludem, a w środku iego uszykowana Gwardya Narodowa służbę czyniła woyskową. JW. Jmć Xiądz Biskup, Senator, niebaczny na słabe swe zdrowie, odprawił sam nabożeństwo, po którym Władze przy powyższey assystencyi powracały do domu Prefekturalnego, i z Gwardyą defiluiąc powtarzały trzykrotne okrzyki: "Niech żyie Napoleon Wielki Cesarz Francuzow!,, — JW. Prefekt dał tegoż dnia na 100 osób Obiad, w czasie którego wzniesiony Toast za zdrowie N. Cesarza, z uczuciem radości był spełniony. — W teatrze gustownie oświeconym, i nadzwyczay widzami napełnionym, grano sztukę "Oswobodzenie Litwy,, a na końcu przy ozdobnie laurami uwieńczonem Popiersiu N. Cesarza, odśpiewali Aktorowie Wiersze pełne czci, i uszanowania dla Zbawcy naszego. — Całe miasto z własney mieszkańcow chęci oświecone było; na domie zaś Prefekturalnym iaśniał Transparent 20trzemi oświecony lampami, reprezentuiący N. Cesarza trzymaiącego Herby Królestwa Polskiego, a na około wyrażone były mieysca, przypominaiące sławne zwycięztwa W. Napoleona, między któremi widzieć się dały, Smoleńsk, Mozaysk, Moskwa.

Prefekt Departamentu Krakowskiego, do Szanownych Obywateli Departamentu Krakowskiego.

W czasie gdy horda naieźdnikow, zaczęła naruszać bezpieczeństwo granic kraiu naszego i Rząd ku zapobieżeniu naiazdowi dzielne przedsiewziął środki, Prefekt wolą tegoż powodowany Rządu, wezwał Szanownych Obywateli, aby do wystawienia i ubrania 300 ieźdzcow z końmi przyłożyć się chcieli. Niepomni na trudność czasow, wysłuchali głosu tego Rodacy; w kilku tygodniach stanęła w dobre konie, strzelbę i mundury zaopatrzona jazda z 300 głow złożona. Widzieliście ią Szanowni Obywatele i do Was samych odwoływam się świadectwa, że

poſtawa ich liniiowemu nieuſtępowała woysku. Dziś ta sama jazda na czele szanownego Dowodzcy JW. Jenerała Dywizyi Kosińskiego iuż wſtępnym boiem gromi nieprzyiaciela, w dowod czego odezwę tegoż JW. Jenerała, aby do wiadomości wszyſtkich Obywateli doszła, tu dołączam. W Krakowie d. 3 Grudnia 1812.

Wodzic.i, Prefekt.
Wroński, S. *J.*

W kwaterze główney Lublinie d. 25 *Liſtopada* 1812.

Amilkar Kosiński, Jenerał Dywizyi, Krzyża woyskowego Kawaler, do JW. Prefekta Dep. Krakowskiego.

Zatrudnienia dowodztwa woysk w nieuſtannym będących ruchu nie pozwoliły mi wcześniey donieść JW. Panu o świetnym udziale chwały, na którą zasłużył szwadron powſtania Krakowskiego w utarczce dnia 7 b. m. z nieprzyiacielem pod Uściługiem. — Szwadron ten znayduiąc się pierwszy raz dnia tego w ogniu, dowiodł, iż złożony był z wnukow i dzieci tych Krakowiakow, którzy z Zamoyskim i Czarneckim pod Krakowem, a w bliższych nas czasach zwyciężali pod Racławicami. Jednego tylko Officera i iednego ſtraciliśmy żołnierza; śmierć bowiem sama szanuie odważnych. Ten wſtęp na pole chwały, godną będzie dla Departamentu nagrodą ofiar Obywatelskiey gorliwości, i która tym droższą bydź powinna w oczach Rządu, iż Departament Krakowski, przysyłaiąc 300 walecznych współrodakow na obronę kraiu, przez doſtateczny ubior, i uzbroienie, usposobił ich do odbycia kampanii zimowey.

Chciey przyiąć JW. Prefekcie zapewnienie moiego uwoważenia

Jen. [K]osiński.

Z Paryża d. 17 *Liſtopada.*

Cztery oskrzydlone kolossalne posągi, które pod trofeami na ogromnych słupach wielkiey kraty przed pałacem Tuilleries ſtoią, ukończone i odsłonione zoſtały. Pierwszy po prawey ſtronie wyobraża Boginią zwycięztwa, trzymaiąc w iedney ręce sztandar, w drugiey koronę, którą zdaie się wkładać na głowę Bohatyra. Drugi oznacza wodzow; trzyma miecz i roszczkę oliwną, znaki chwały rycerskiey. Trzeci po lewey ſtronie wyſtawia tryumfuiącą Francyą. Czwarty trzyma w ręku tabliczkę i dłuto hiſtoryi.

Królowa Hortensya (Hollenderska) opiekunka edukacyynych domow Cesarskich dla corek i pokrewnych członkow legii honorowey, odwiedziła d. 12 szkołę w Ecouen i była na examinie uczenic. Ochmiſtrzyni po skończonym examinie z iężykow, nauk, kunsztow i robot ſtawiła przed Królową celuiące uczennice z każdego wydziału, która udarowała ie medalami z wizerunkiem N. Cesarza.

D. 30 Października Angielski ſtatek pod banderą pokoiową przybył z 8 podrożnemi z Portsmutu do Morlaix, a dnia tegoż i 3 Liſtopada popłynęły dwa Francuzkie ſtatki pod banderą pokoiową z 7 podrożnemi z Morlaix do Dortmutu.

Zaciąg do woyska popisowych na rok 1813 ukończony iuż zoſtał po większey części departamentow. Wszędzie odbył się w naywiększym porządku i popisowi nayłepszym ożywieni są duchem. Wielu z nich zaciągnęło się z ochoty przodem. Sam powiat Mautaban liczy 24 ochotnikow.

Doktor Gall zaczena nowy bieg swey nauki. Między nim i Magnetykiem P. Puysegur wszczęła się sprzeczka.

Dziennik państwa zawiera naſtępuiący dodatek do 26go biulletynu:

Po nadeyściu 26go biulletynu ode-

braliśmy kilka liſtow z głowney kwatery wielkiego woyska. D. 1 Liſtopada znaydowała się w Wiazma około 40 mil (francuzkich) od Smoleńska. Wicekról Włoski pobiwszy i rozpędziwszy znaczny korpus woyska Moskiewskiego, zbliżył się znowu do środka woyska, nie mogąc daleko ścigać nieprzyiaciela, ażeby się od linii działań nieoddalił. Spodziewano się, że całe woysko do 14 Liſtopada zaymie leże zimowe między Smoleńskiem, Witepskiem i Mińskiem. Woysko znaydzie w urodzaynych tych i zdrowych okolicach wygodne i zdrowe leże zimowe, a nadewszyſtko podoſtatkiem żywności dla koni. Sucha pora roku sprzyia poruszeniom woyska i utrzymuie go przy dobrem zdrowiu. — Dalszy plan i zamiar nowey kampanii, do którey czynione są przygotowania, nie może i nie powinien bydź zgadywany. Lecz poſtrzegamy iuż, iż marsz woyska z Moskwy do Smoleńska i Witepska nie wſtecznem, ale ubocznem ieſt poruszeniem, za pomocą którego głowna kwatera zbliżała się o 40 mil (francuzkich) do Peterzburga. Jeżeli przez spalenie i zniszczenie pierwszey ſtolicy nie mogły się Moskalom otworzyć oczy; ieżeli partya woyny chce wszyſtko ważyć i dopiero po podbiciu i zniszczeniu drugiey ſtolicy uledź; ieżeli słowem pokoy tylko w Peterzburgu podpisany bydź może, tedy ieſt widoczną rzeczą, iż połączenie wielkiego woyska w okolicy Smoleńska i Witepska ieſt poprzednikiem do tego celu dążącego działania. Gdyby woysko chciało z Moskwy na Twer do Peterzburga poyśdź, wypadało mu pozbawić się związku z swoiemi magazynami i oddzielnie działaiącemi korpusami, lub zaiąć do swoich działań gościniec Wielkołucki, i Pskowski. Krotszy zatem był sposob zbliżyć całą siłę do obu tych gościńcow, które krotszą drogą do Peterzburga prowadzą i na których można razem Rydze i Rewlowi zagrozić. — Daleką niech będzie od nas śmiałość przepowiedzenia, iakie plany wielkie woysko uskuteczni; przeſtaniemy na tem, co poruszenie do Smoleńska czyni go zdolnem do przedsięwzięcia, ſtosownie do okoliczności i skłonności nieprzyiaciela. Ktoż wie czyli w sercach Moskiewskich mężow ſtanu nie odezwą się uczucia ludzkości, skoro zobaczą, iż burza, która spotkała Moskwę, grozi Peterzburgowi? Może zaſtanowią się, iż skoro wyprawa do Moskwy obaliła przesad, iakoby państwo Moskiewskie było niezwyciężone i nie mogło bydź attakowanem, wyprawa do Peterzburga pozbawić go nawet może sposobow pokrzepienia i poſtawienia się znowu w rzędzie polerownych mocarſtw. Zresztą iakiekolwiek bądź ieſt przeznaczenie wielkiego woyska, grozi teraz Peterzburgowi i brzegom morza Baltyckiego; a ieżeli obroci się do Kiowa i na Ukrainę, znaydzie się zawsze w środkowem położeniu, gdzie będzie panem trzech głownych gościńcow, które wewnątrz Moskwy prowadzą; z miaſta Moskwy powrociło zaś z wszyſtkiemi siłami, z któremi tam poszło. Co do osob woyska zapewnić możemy, iż liczba chorych i ranionych nader ieſt niewielka. Z Moskwy do Smoleńska przewieziono ich tylko 2 do 3000. Co do materyałow, wiemy, że artylerya we wszyſtko ieſt obficie opatrzona, i że dla wysadzenia Kremlinu potrzebowano tylko część z zoſtawionych tam przez Moskalow 200,000 cetnarow prochu. Co się nakoniec ducha woyska tycze, ten ieſt przedziwny; widok trofeow, które z ſtarodawney ſtolicy Carow wiezie; myśl, że

odległy i niezmierny kray, który miano za niepodobny do attakowania, przeciągnęło iako zwycięzca; szlachetna wyniosłość, iż zaszło prawie na granice Europy i ludom Azyi huk dział francuzkich słyszeć dało; nakoniec słusznie nieograniczone zaufanie, które iedyny w dziejach Geniusz, ow wielki Bohatyr mu nadaie, który w tak rozległey przestrzeni niezmierną massą ludzi z taką samą dokładnością i ścisłością kieruie, iak gdyby z iedną brygadą poruszenia czynił: wszystko to razem się zbiega i rodzi tak w żołnierzu, iako i officerze czucie wytrwałości i zapału, czem od dawna szczyci się woysko Francuzkie. Nieprzyiaciel zaś nie widzi iak tylko powody do narzekania i zgryzoty; patrzy na obrocone miasta swoie w pyrzynę, smutne pomniki iego wściekłości; na spustoszone i opuszczone grunta, i zniszczone rękodzielnie w samem poczęciu; na opanowane przedmurza swoiego panstwa i na nieprzyiacielskie woysko, które się w środku nayzagospodarowańszey części iego kraiu rozpościera, i pogorzelisko Moskwy dla tego tylko opuszcza aby wartem zdobycia miastom moskiewskiem zagroziło.

Tenże Dziennik umieścił następuiący artykuł z Londynu:

Przed nieiakim czasem wydano tu dzieło o charakterze i składzie woyska Moskiewskiego. Autorem iego iest P. Robert Wilson, który w roku 1807 znaydował się przy poselstwie Lorda Hutchinson w głowney kwaterze Imperatora Alexandra. Teraz znayduie się P Wilson iako Angielski ieneralny kommissarz przy woysku Moskiewskiem. P. Wilson iest człowiek woyskowy, a zatem sądzić może o składzie i duchu woyska. Czytaiąc iego dzieło postrzedz zaraz można, iż bardzo iest za woyskiem Moskiewskiem. Sam przyznaie się na czele dzieła swego do tego i nietai swey nienawiści przeciw Francyi. Zarzena od pochwały Moskiewskiego żołnierza i przywodzi bardzo wiele przykładow. Daley następuią uwagi nad lekką Moskiewską piechotą. Mniema, iż nie iest tak liczną iakby, zdaniem iego, zważaiąc skłonność rekrutow wielu prowincyy bydź mogła. Korpus strzelcow gwardyi powiększey części z Syberyyczykow złożony, nie może bydź, podług iego zapewnienia, z żadnym innym porownany żołnierzem. Nazywa ten korpus duszą woyska Moskiewskiego i tem co niegdyś była u Tabańczykow święta legiia; ale nie ma iak 7000 ludzi. O artyleryi powiada, iż iest naystrasznieyszą w Europie. Sciąga się to może do dział, prochownic, i t. d. gdyż o officerach artyleryi tak mowi: " Nie maią oni takich zalet iak officerowie artyleryi innych mocarstw; nie sa tak ukształceni i nie maią takiego zachęcenia iak tamci. Spada na nich cały ciężar pracy i odpowiedzialności, ale żaden nie czeka ich zaszczyt. Często ma ąev względy officer mianowany iest w dniu bitwy do przywodzenia batteryi. Patent nadaie mu prawo do dowodzenia i kierowania służbą, którey tylko przez długie doświadczenie nauczyć się można; takie bezprawia krzywdzą korpus, obrażaią officerow i szkodzą dobru powszechnemu. Część woyska Moskiewskiego, o którey P. Wilson naywięcey trzyma iest jazda. Pozwalamy (dodaie Edinburgska gazeta) iż Moskiewskie konie są mocne, żywe i śmiałe, co wiele znaczy; ale Moskal niewprawny do konia, nim się nauczy ieździć i kierować koniem potrzeba długiego czasu, a to także nie mało znaczy. Co się officerow tycze, usiłuie P. Wilson bydź bez-

ſtronnym. Nadewszyſtko chwali officerow od jazdy. O officerach piechoty tak zaś mowi: "Wyżsi tylko officerowie sztabowi są tem, czego po nich ſtopień wymaga. Pomiędzy niższemi officerami bardzo mało znaydzie się takich, którzy mieliby edukacyą i przymioty, iakiemi więcey rożnić się powinien officer od żołnierza, nizeli szarfą i ryngrafem. Męztwo i gorliwość w służbie nie są doſtatecznemi do pozyskania szacunku. Porządek w piechocie tak ieſt źle zachowany, iż większa część młodzieży szlacheckiey zaczena służbę w gwardyi lub jazdzie, potem przychodzi na wyższy ſtopień do piechoty. „ Głowny sztab opisuie w tym sposobie: " Jeżeli ścisle zachowane piśmidło doſtatecznem ieſt do urządzenia woyska, tedy woysko Moskiewskie przeszło w tym względzie wszyſtkie inne. Rapporta i korrespondencya między korpusami ſtanowią archiwum. Moskiewski officer ma tyle do pisania, iak kopiiſta w kancelaryi expedycyyney. Nayniższy kozacki officer, który na siodle lub śniegu rapport swoy pisze, przywiązany ieſt do formy papieru, zagięcia go i ſtylu, iak gdyby rapport iego zachowanym bydź miał w Peterzburskim archiwum. Praca officerow głownego sztabu ieſt łatwa i rozważna, ale powinności ich bardzo są zawikłane i zbywa im na zręcznych dowodcach.„ Adminiſtracyi woyska Moskiewskiego wcale P. Wilson nie chwali. Często transporta żywności bywaią w drodze złupione; ieden korpus wydziera ie drugiemu, nie w ducha buntu, ale z potrzeby. Zawiadywanie lazaretami ieſt nielitościwe: nie ma ani lekarſtw, ani ſtaranności około ranionych. Na ſtarych żołnierzy i kalekow tak mało maią w Moskwie względu, iż ieden pełen ludzkości officer Moskiewski rzekł iednego razu: "dla Moskala, który w bitwie rękę lub nogę utraci, nay lepszym ieſt chirugiem kula działowa!

Z Kassel d. 14. Liſtopada.

W miesiącu Lutym roku 1810 poſtanowił N. Pan, aby w dniu 15 Liſtopada, iako w rocznicę podpisania konſtytucyi Weſtfalskiey, pomnik miedziany, dzieło kunsztu kraiowego, Założycielowi pańſtwa Weſtfalskiego, był wyſtawiony na tuteyszym placu Królewskim, który odtąd miał bydź nazwany placem Napoleona. Lecz gdy zamiar ten niezoſtał spełniony, przeto aby niezwłoczyć dłużey, okazania hołdu publiczney wdzięczności ku Naywspanialszemu Bratu J. K. Mości, poſtawiono tymczasowo dnia 12 b. m. popiersie marmurowe Cesarza Francuzow, i plac Napoleona zoſtał uroczyście poświęcony. Miniſter Spraw Wewnętrznych miał przy tey okoliczności mowę, w którey wyraża:

"Nie oglądacie go tutay otoczonego piorunami woyny, które iego wielowładna ręka w nayoddaleńszych okolicach północy, rzucą na nieprzyiaciela waszey spokoyności i bezpieczeńſtwa całey Europy. Widziemy go tutay iako Założyciela pańſtwa, iako Prawodawcę, zatrudnionego iedynie uszczęśliwieniem pokonanych narodow. W tym samym czasie, kiedy mądrość iego nadaie prawa tymże narodom, widzicie go oraz zabezpieczaiącego ie od nowych nieszczęść na zawsze. Jak wielkie pamiątki, iak świetne nadzieie, łączą się do tych pięknych wyobrażeń? Ludy składaiące teraz Narod Weſtfalski, były przedtem rozłączone, częſtokroć porożnione. Podobne do słabey trzciny, zoſtały przy pierwszym napadzie zwycięzone. Napoleon Wielki połączył ie i wzniosł do godności Narodu. Scisłym przez niego

ziednoczone węzłem, pod berłem naszego Monarchy nauczyły się; że bezpieczeństwo iedynie tylko na mocy zależy, a moc pochodzi z ścisłego połączenia się wszystkich prowadzonych wolą iednego. Słusznie i wy żądacie udziału w chwale zwycięztw Smoleńskich i Mozayskich. Bohatyr, którego przed sobą oglądacie, dla dokończenia i ustalenia swego dzieła, udarował nas nieiako sobą samym, bo nam dał swego ukochanego Brata, naszego czci i nayiększego uszanowania godnego, Monarchę. Drżały Narody i wydawały ięki pod plagami woyny. Król wierny wielkim planom swego Naywspanialszego Brata, łącząc broń swoię z bronią Francyi, oddalił od nas to nieszczęście, iakie zwaliło się na tych, którzy zostaiąc w ciągłem zaślepieniu, niezdolni do wzniesienia swego widoku nad czas obecny, nietrzymali się wielkiego systematu, od którego wykonania iedynie, Narody Europeyskie trwałego szczęścia spodziewać się mogą. „ Poskończoney mowię napełniły powietrze wieloliczne okrzyki: " Niech żyie Król! Niech żyie Cesarz Napoleon!„

Królestwo Jchmość udali się do Catharinenthal, gdzie nieiaki czas zabawią.

J. K. Mość chcąc dzień urodzin swoich, to iest dzień 15 Listopada uświetnić przez okazanie łask swoich, raczył takowe rozciągnąć na 76 skazanych za występki woyskowe do robot publicznych, i 16 innych osób, osadzonych w więzieniach w Kassel i Neuhaus (Paderbon). Dwadzieścia ieden osób skazanych na rozstrzelanie podobnie za występki woyskowe, zmieniaiąc karę przeznaczył Monarcha do robot publicznych.

Z powodu także rocznicy swoich urodzin, oddał N. Pan, rozmaite summy z swoiey kassy prywatney pod rozrządzenie Kommissyi dobroczynności, końcem wsparcia ubogich, i wstydzących się żebrać publicznie, a naypotrzebnieyszym z nich ma bydź sprawiona odzież. W każdym Departamencie wyposażono dwie młode pary.

N. Pan ustanowił towarzystwo dozoru macierzyńskiego pod opieką Królowey; będzie one mieć Radę Administracyyną z 24 lub 48 dam złożoną (które Monarcha z Kandydatek mianuie) 6ciu Radcow, iednego Sekretarza, iednego Podskarbiego i dwie wiceprezydentowe. Fundusze tego Towarzystwa, zupełnie podobnego do ustanowionego we Francyi, składaią się z 12,000 frankow, które państwo daie, niemniey ze składek członkow. Kobiety które maią iedno żyiące dziecię, a których mężowie albo stali się niezdatnemi do pracy, albo pomarli, lub też które maią dwoie dzieci, a same są słabemi, maią naypierwsze prawo do wsparcia; a po tych wszystkie ubogie położnice, które maią naymniey dwoie niedorosłych dzieci, rachuiąc od 2 do 14 lat.

Od kilku dni przechodziło tędy 4000 żołnierzy Westfalskich tak piechoty, jazdy, iako też artyleryi, dążących w poiedynczych oddziałach do wielkiego woyska. W naszem woysku było wielkie posunięcie na wyższe stopnie. Order korony udzielony został wielu osobom, a między innemi Xciu Biskupowi Corvey.

Burmistrzowie są upoważnieni, przyymować dobrowolnie zaciągaiących się do 2go pułku lekko konnego; maią zaś oddalać z żądaniem wszystkie osoby, któreby się chciały zaciągnąć do 1go i 2go pułku huzarow, ponieważ pułki te iuż teraz są uzupełnione.

Z Moskwy d. 17 Października.

Dokończenie kopii listu Hrabiego Rostopczyna do Hrabiego Szymona Woronzo

wa, dnia 30go Czerwca 1801 roku.

Uważałem zawsze Francyą za rząd przemiiaiący: wspólna boiaźń i zazdrość pomiędzy nią i Angliią, będzie zawsze powodem, iż mocarstwa te starać się będą wszelkiemi sposobami, o wzaiemne zniszczenie siebie. Koalicye wypadki woienne, przyczyniły się do poiednania umysłow we Francyi. Pierwsza woyna odkryła zbyt iawnie widoki gabinetow, z których każdy chciał sowitą odebrać nagrodę za przywrocenie Burbonow. Zważyć tu potrzeba, iż nieszczęśliwa i zacięta ta woyna, prowadzona ciągle była w kraiach podbitych orężem Francuzkim, nie dosiągnąwszy nigdy samey Francyi. Krok był niebezpieczny do przebycia: ś. p. wodz naczelny (3), który mnie zaszczycał swoią ufnością i doskonale brał rzeczy na uwagę, mawiał mi często, iż woyna poniesiona w głąb Francyi przez woyska zagraniczne, zgromadziłaby na iey obronę wszystkich mieszkańcow, a dopókiby całe woysko, tak nazwane Republikańskie, nie oświadczyło się wyraźnie za rządem Monarchicznym, póty nie nastąpiłaby przeciwna rewolucya, iak tylko w proiektach i słowach wyemigrowanych awanturnikow i politycznych zagorzelcow.

Stan Europy w roku zeszłym był taki, iż można było wielce się przyczynić do poskromienia przerażaiącego despotyzmu Anglii. Teraz zaś zdobycie Malty wraz z zawoiowaniem Egiptu, czyniąc ią panią skarbow tego kraiu, podda pod iey iarzmo, łącząc w to i Portę, całego wschodu handel, a wynadgradzaiąc ią sowicie za przeszłe wydatki, wskaże iey naywiększą sposobność wzniecania nowych woien i opłacania życia ludzi, którzy iey przedaią swoie usługi.

Byłem powiernikiem zeszłego Imperatora, przed wstąpieniem iego na tron, po czem maiąc sobie powierzone interessa woyskowe, oddalony zostałem dla tego, iż nie umiałem ulegać; poźniey umieszczono mnie w wydziale interessow zagranicznych, albowiem Xiąże Bezborodko nie będąc kontent z nikczemnika Abresko, chciał mieć innego na iego mieyscu. Los zdarzył, iż stanąłem na czele wydziału zagranicznego. Czegoż bym był nie uczynił, gdybym mogł widzieć WPana lub iego brata w tymże wydziale? Podziękowanie WPana, tudzież uprzedzenie Imperatora przeciwko Hrabiemu Alexandrowi, skłoniły mnie do poddania się woli moiego Pana, gdyż był przekonany, iż większą posiądę sposobność zapobieżenia złemu, aniżeli kto inny; i mogę śmiało wyznać, iż oddałem istotne usługi moiey Oyczyźnie, albowiem wstrzymałem po trzy razy wypowiedzenie woyny Prussom, a dwa razy domowi Austryackiemu i ułatwiłem interessa Georgiańskie, które potrzeba uważać za nader ważne, tak z powodu rozciągnienia władzy nad morzem Kaspiyskim w Azyi, iako też z sposobności, sprowadzenia części wschodniego handlu do naszych portow. Miałem także sposobność zadosyć czynić uczuciom mego serca, w poświęcaniu miłości własney, nie daiąc się poznać za sprawcę dobrego. Widziałem się bydź dość wynagrodzonym przez pomyślny skutek i obawiałem się, dać iaką oznakę ubiegania się z panuiącym, który czyniąc dobrze przez dowolne uczucie, nader był w tey mierze zazdrośny.

Ja to poddałem Inflanty, Estonią, Finlandyą i prowincye Polskie pod moc prawa ogólnego dla całey reszty państwa i przepisuiącego zaciąg do woyska. Ja to wyiednałem rozkaz ustanowienia godności

(3) *Mowa tu musi bydź o Suwarowie.*

kommandorskich dla officerow, którzy się popisali w woynie, oraz wyznaczenia pensyi dla wdow i sierot, pozostałych po zabitych officerach. Ja zniosłem plan, który podszepnął przed swym oddaleniem podstępny Pessel, pod pozorem powiększenia dochodow poczty, ażeby nikt nie ważył się odwozić listow i ażeby Gubernatorowie i kommendanci po miastach, mieli prawo przetrząsania wszystkich przeieżdzaiących i podrożnych. Otrzymałem od Imperatora potwierdzenie nowego etatu dla kollegium spraw zewnętrznych, oraz zezwolenie, ażeby oddaleni do służby powrocili. Złożyłem 24,000,000 rubli do kassy pocztowey którey podwoiłem dochod, niedopuszczaniem przemycania i kradzieży. Oszczędzałem dla korony blisko 30,000 rubli na rok z pensyi moiey; albowiem pobierałem tylko pensyą członka kollegialnego, gdy tym czasem piastowałem urząd Kanclerza, dyrektora jeneralnego poczt (który to urząd czynił 10,000 rubli) i mogłbym był mieć dom wolny do mieszkania &c. &c. Kobiety nie miały żadney nademną przewagi; żołądek moy nie był przywykły do wykwintnych potraw; pochlebstwo, podłość i podstępy, nie miały do mnie przystępu, albowiem znałem i uczyłem się poznawać ludzi; pozostałem więc takim, iakim byłem, utrzymałem dawne moie związki, a serce moie i moy honor uniknęły owey przepaści, w którey pogrążaią się wszystkie cnoty. Miałem przez dwa lata wpływ nieograniczony, a nikogo nie ukrzywdziłem. Potwarz którą na mnie miotano, nie mogła mnie skrzywdzić: mowiono iż byłem przekupiony od Francuzow, iż odebrałem serwis złoty od Bonapartego, iż zmyśliłem listy w celu usunięcia Hrabiego Panina &c. &c. Zostawiam czasowi usprawiedliwienie moie, teraz zaś doznaie nayw iększego dobrodzieystwa sprawiedliwości Boskiey, kosztuiąc czystego szczęścia w ustroniu, które sobie obrałem. Sądzę, iż zabawię w nim przez lat 10, a potem poiadę w obce kraie dla ukończenia edukacyi moich dzieci. Posiadam maiątek wynoszący 50,000 rubli rocznego dochodu, długu zaś mam 260,000 rubli.

W obszernym tym liście nie wspominam WPanu nic o zeszłym Imperatorze; trzydzieści dobrodzieystw wylanych na mnie przez ciąg czteroletniego panowania, zamykaią mi usta i napełniaią duszę moię nieśmiertelną wdzięcznością; pomimo tego, pochwała moia iego dobrych przymiotow, mogła by bydź podeyrzaną. Jedyna rzecz, za którą mogę zaręczyć, iest ta: iż wspomniony Monarcha przy wszelkich środkach chwalebnego panowania i ziednania sobie powszechnego uwielbienia, nie kosztował ani na chwilę pomyślności i rownież nieszczęśliwie zakończył życie, iak ie przepędził.

Wykład ten rzeczy nie może się niepodobać takiemu człowiekowi, którego dusza również iest wspaniała iak WPana. Posłuży on do lepszego mnie poznania i ustalenia iego szacunku, który mi okazałeś. Każdy człowiek ma swoie błędy: może bydź, że źle rzeczy brałem, lecz zamiar moy był czystym. Sądź mnie WPan podług moich czynności, i wyday na mnie wyrok.

Nie potrzebuię WPanu oświadczać iak mocno pragnę widzieć iego syna. Wszystko to co mi o nim donoszą z Peterzburga, iedna mu większą miłość i powinno WPana uczynić nayszczęśliwszym z oycow. Otoż to godna nagroda cnot WPana! Zyi naydłużey; lecz umieraiąc, ciesz się, iż przeżyiesz samego siebie w synie, którego zostawiasz w Rossyi.

DODATEK
DO N^ro^ 98.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 6. GRUDNIA 1812 Roku W NIEDZIELĘ

Zgon Jenerała Dywizyi Stanisława Fiszera.

Bieg nayświetnieyszych zwycięztw nieraz naznaczonym bydź musi zgonem mężnych i śmiałych, zgonem tych, którzy do wygraney naywięcey przykładać się zwykli. Ostatnie listy donoszące o przeważnem zbiciu Moskali przez Cesarza Napoleona świadczą, że w bitwie w miesiącu Październiku (obacz 26ty biulletyn) w środ szczupłey bardzo co do liczby straty naszych, ponieśliśmy znaczną w osobie Jenerała Dywizyi Stanisława Fiszera. Zginął iak mąż z waleczności znany od dawna. Wziął on był wychowanie swoie pod dozorem JO. Xcia Jmć Czartoryskiego Jenerała Ziem Podolskich w Szkole Rycerskiey w Warszawie, i tam wcześnie obywatelstwa, odwagi, i zdatności dawał dowody. Wniyście iego na świat było razem wniyściem w ten zawod niebezpieczeństw i chwały, kiedy nieszczęsna Oyczyzna nasza pasowała się z zawziętym na zgubę iey nieprzyiacielem. W pamiętnym r. 1794, Fiszer nieodstępny walecznego Kościuszki towarzysz wzięty był obok niego w Macieiowskiey bitwie, a lubo jeniec woienny, zaprowadzony był na przod do turmy twierdzy Peterzburgskiey, stamtąd w niższym Nowogradzie zamkniętym; tam dwa lata cierpiał srogość okropnego więzienia. Wspaniałość Cara Pawła Igo skruszyła okowy Fiszera, i z nim kilkudziesiąt tysięcy nieszczęśliwych Polakow do rożnych twierdz, na Syberyą, Kamczatkę i brzegi lodowatego morza przez Katarzynę IIgą zasłanych. Wytrzymawszy tyle trudow i cierpień, nie szukał Fiszer spoczynku, szedł, gdzie go wołała sława i promień przyszłey oyczyzny. Pod znakami oyczystemi walczył obok bitnych Francuzow we Włoszech i Niemczech. Okazywał w bitwach nieustraszoną odwagę, w rządach mu powierzonych miał, (*) rzadką pogardę zyskow; schodził z zarządzeń tych nie ze złotem, nie z srebrem, ale zbogacony iedynie błogosławieństwem mieszkańcow. — Skończyły się walki nad Renem i w Alpach; mężny Fiszer zawiesił oręż, lemiesz stał się iego narzędziem, uprawa roli pożywieniem, zabawą. Zostawał w zaciszu, aż go z niego wyrwał głos Napoleona zapowiadaiący Polakom oyczyznę. Widzieliśmy go na Pruskiey woynie i ostatnich w r. 1809 zapasach. Ciężko raniony pod Raszynem, nie czekaiąc zupełnego ozdrowienia, znow powrocił do broni. Pałał on bez przerwy gorliwością pełnienia obowiązkow swoich. W bitwach widział go żołnierz narażaiącego się na naywiększe niebezpieczeństwa, w czasie spoczynku od woyny, niezmordowanego w pracy. Posiadał dwa rownie czynne u-

---

(*) *Świadkiem tego Livurn i inne miasta we Włoszech.*

rzędy Naczelnika Sztabu i Jenerała dozorcy piechoty. W obudwuch okazał rzadką nieskazitelność, nieustanną troskliwość i staranie o porządek, ćwiczenie, słowem o wszystko, co się tycze dobra żołnierzą Polskiego. Odważny, sprawiedliwy, surowy nawet, żył pożytecznie, poległ ze sławą, poległ zasłużywszy na szacunek, a dziś na żal Króla, Wodza, żołnierza, nieutuloney małżonki, i wszystkich swych ziomkow. — Dawny towarzysz trudow iego i więzow, ze smutkiem po stracie takiey, tę cieniom iego zapisuie pamiątkę.

J. U. N.

Wypis listu z Wilna d. 17 Listopada.

Nayświeższe listy z głowney kwatery Cesarza Napoleona w Smoleńsku są z dnia 12 b. m. N. Cesarz zostawał w naylepszem zdrowiu. — Od d. 7 b. m. nastała zima, a to z wielkiemi śniegami. — Od rozprawy po *Małym*-Jarosławkiem nie widziała tylna straż innego nieprzyiaciela oprocz kozakow. D. 2 pokazał się o godzinę drogi od Wiazmy między korpusem Wicekróla Włoskiego i korpusem Xcia Eckmühl 12,000 piechoty Moskiewskiey, ktora wielką chmurę kozakow naprzod wyprawiła. Wicekról Włoski i Xże Eckmühl kazali uderzyć na tę kolomnę, która wnet w rozsypkę poszła, zostawiwszy Jenerała Majora, 6 dział i wielką liczbę jeńcow w mocy naszey. Od tego czasu nie pokazała się iuż więcey żadna piechota Moskiewska, tylko sami kozacy. (*Z Gazety Berlińskiey.*)

Gazeta Lwowska donosi z rapportow Moskiewskich, że w utarczce pod Tarutyną między Królem Neapolitańskim i Jenerałem Moskiewskim Benningsenem d. 18 Października, w którey Jenerał Francuzk Deri poległ, woysko Moskiewskie utraciło Jenerała Porucznika Baggowutha, którego na początku rozprawy kula działowa ugodziła. Kozakom przywodził Jenerał Denisow. Przy woysku Moskiewskiem noszą obraz N. Panny ze Smoleńska. — Jenerał Winzingerode dowodził na gościńcach prowadzących do Peterzburga, Jarosławia i Wołodymira. Głowna kwatera Moskiewska była dnia 20 Października we wsi Litatowce,

Z Lipska d. 24 Listopada.

Wczoray przybył tu 2gi pułk strzelcow Cesarko-Francuzkiey gwardyi, złożony z 1000 ludzi; dziś wypocznie, a iutro pociągnie daley do Berlina.

Z Lignicy d 17 Listopada.

Transport jeńcow Moskiewskich przez Prussakow zabrany, składaiący się z 1 officera i 262 podofficerow i żołnierzy, przybył d. 23 Października do Trachenberga i poszedł przez Wrocław i Grotkow do Nyssy. Drugi transport z 13 officerow i 946 żołnierzy złożony przybył d. 15 b. m. do Zillichau, stamtąd poszedł do Frankenstein, skąd 400 poszło do Glacu, a reszta do Nyssy. Trzeci transport z 257 ludzi przybędzie tu d. 1 Grudnia i uda się także do Nyssy.

DONIESIENIA.

Urząd Wykonawczy przy Trybunale Handlowym Dep. Krakowskiego i Radomskiego — uwiadomia Publiczność — iż na dniu 27 b. m. i r. w niedzielę o godzinie 9tey z rana w domu pod Nr. 53 w żydowskim mieście przy Krakowie to iest w zamieszkaniu Rabina przez publiczną licytacyą sprzedawane będą następne kosztowności: binda żydowska perłami rubinami wysadzana, kanak ieden, wysadzany perłami kalikuckiemi, drugi z nitką pereł oryantowek, sznur korali ważący łotow 9, kulczy-

kow par trzy z perłami i rubinami. — Maiący chęc nabycia racza się na dniu oznaczonym i wymienionym mieyscu zgromadzić. — Wyszczególnione kosztowności przez trzy nastepne dnie poprzedzaiące sprzedaż to iest: 24, 25 i 26 b. m. i r. od godziny 2giey aż do 6tey po południu można oglądać w zamieszkaniu JP. Jozefa Kremer, w Rynku pod Nr. 678 na trzecim piętrze, którego dozorowi rzeczy te są powierzone. — W Krakowie dnia 4go Grudnia 1812 R.

Jan Kanty Fachinetty, Komornik Tryb Han. Dep. Krak. i Radom.

Wezwanie publiczne, pozostałey wdowy Samuela Bogumiła Nelle, który lat 28 maiąc, w roku 1790 w Sandomirskim utonął, i był w ow czas w służbie u Hrabiego Beit iako Sekretarz Salinow w Busku, którą wdowę i pozostałe dwoie dzieci czyli iego Sukcessorow podpisany Kurator ninieyszym powołuie, ażeby podług Przepisu Sądowego Kodexu w ciągu sześć miesięcy od dnia dzisieyszego rachuiąc albo osobiście albo przez Plenipotenta prawnie umocowanego tutay stanęły a to dla odebrania części spadku która w Zdunach po Zusanie Beaty Nellowey z domu Sukny Farbierki w roku 1807 zmarłey z maiątku po niey pozostałego im przypada; w przypadku niestawienia się tenże spadek do Sadu oddany, a niestawaiącym wieczne milczenie nakazane będzie. — W Zdunach dnia 15go Października 1812 w Powiecie Krotoszynskim Departamencie Poznanskim Xięstwa Warszawskiego.

Goltz
iako Kurator maiątku
po zmarłey Nellowey
Sądownie postanowiony.

Oeffentliche Aufforderung an die hinterlassene Wittwe des im Jahre 1790 im Sandomirschen ertrunkenen 28 jährigen Samuel Gottlieb Nelle, damals in Diensten des Herrn Grafen v. Beit als Sekretair der Salz-Salinen zu Buskau so wie dessen hinterlassenen beyden Kindern oder deren Erben, werden von unterzeichneten Courator hierdurch citirt sich nach Vorschrift der Gerichts-Ordnung in 6 Monaten a dato an, entweder in Person oder aber durch einen gesetzlichen Bevollmächtigen hieselbst zu erscheinen, um aus der Verlassenschaft der zu Zduny im Jahre 1807 verstorbenen Schwarz und Schönfärberin Susana Beata Nellin gebohrne Sukny, auf sie gefallene Erbschafts-Antheil in Empfang zu nehmen. Im aussenbleibenden Falle aber zu gewärtigen das solches dem Gerichte übergeben wird, und ihnen ein ewiges Stillschweigen auferlegt würde. — Zduny den 15ten Oktober 1812. Im Krotoszyner Kreise Posner Departaments des Herzogthum Warschau.

Goltz
als gerichtlich bestellter
Courator der Nellischen
Verlassenschaft.

Pisarz Trybunału Cywilnego I. Instancyi Dep. Krakowskiego, obwieszcza ninieyszemi: iż kamienica na Kazimierzu przy Krakowie, przy ulicy Krakowskiey zwaney, narożnia pod L. 98 w Gminie II. miasta Krakowa stoiąca, z wszelkiem zabudowaniem poniżey wypisać się mianem, zaięciem obiętym, do małoletnich Jana, Gustawa, Appollonii, Julianny i Pelagii Ankwiczow, niegdy JW. Stanisława Hr. Ankwicza synow i córek, mieysce mieszkania, a Opiekona swego W. Ignacego Łapińskiego w dobrach wsi Łazany w ościenney Galicyi Austryackiey Cyrkule Bocheńskim zamieszkałego maiących, prawem dziedzictwa należąca, na żądanie W. Antoniego Himonowskiego, Szkoł przygłównych Krakowskich Rektora, tu w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod 105 mieszkaiącego, a co do ninieyszego Aktu zamieszkanie swoie u W. Hiacynta Bieńkiewicza O. P. D. przy Trybunale Cywilnym pierwszey Instancyi Dep. Krakowskiego Patrona, iako Pełnomocnika swego w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod L. 97 mieszkaiącego, obrane maiącego, od którego tenże W. Hiacynt Bieńkiewicz prawne kroki czynić będzie, przez publiczną licytacyą na zadosyć uczynienie w summie 10,000 złr. w papierach Banku Wiedeńskiego dłużney, na czer. złote 207 złp. 9 gr. 13, a na srebrną kurant monetę złp. 4291 gr. 25 wynoszącey, z prowizyą po złp. 5 od 100 i kosztami prawnemi Wyrokiem Trybunału Cywilnego d. 28 Listopada r. 1811 nastąpionym zasądzoney, sprzedaną zostanie. Akt przyaresztowania kamienicy tey d. 1go Września r. b. przez Ur. Jana Kantego Kowalskiego Komornika przy Trybunale Cyw. I. Instancyi Dep. Krakowskiego nastąpił, którego kopiia iedna Ur. Sebestyanowi Kawskiemu, Pii

sarzowi Sądu Pokoiu 1tu i miasta Krakowa Wydziału II, a druga W. Walentemu Barszczowi pierwszemu Ławnikowi miasta Krakowa w d. 17tym Września r. b. prawnie w noszonemi były, daley pomieniony Akt przyaresztowania w Księgi zaięcia w kancellaryi Trybunału Cyw. Dep. Krak. na karcie 131 pod L. 13 w d. 22 Października r. b. a zaś w księgi hipoteczne Dep. Krak. Ur. Konserwatora w dniu 10 Października na karcie 105 pod L. 19 wpisanym iest. Pierwsza publikacya zbioru obiaśnień i warunkow kamienicy teyże odbywać się będzie na Audyencyi Trybunału Cyw. I. Instancyi Dep. Krak. w Krakowie w domu Rządowym przy ulicy Grodzkiey pod L. 106 publiczne posiedzenia swoie odbywaiącego, w dniu 15 mca Grudnia r. b. o godzinie 10tey z rana. Dan w kancellaryi Trybunału Cyw. I. Instancyi Dep. Krak. w Krakowie d. 25 Października 1812.

(Pod.) *Sykłowski, Pisarz.*

Dnia 20go Grudnia r. b. o godzinie 3ciey po południu wino różnego gatunku w beczkach i butelkach stare, tu w Krakowie przy ulicy Gołębiey pod liczbą 256 w kamienicy Sukcessorow, niegdy W. Michała Sroczyńskiego za gotowe pieniądze sprzedawane będzie. — Wszyscy przeto chęć kupna maiący w dniu i mieyscu wzwyż wyrażonym stawić się zechcą. — Dan w Krakowie d. 26 Listopada 1812.

Jan Kanty Kowalski, K. T. C. P. I. D. K.

Uwiadomia się ninieyszym: że Ogrod dworski w Krzeszowicach, zawieraiący w sobie kilka morgow, będzie puszczony w trzechletnią arendę wraz z drzewami owocowemi, inspektami, domem mieszkalnem wygodnem, oraz z dodaniem podostatkiem Pańszczyzny i nawozu. Licytacya odprawiać się będzie w Krzeszowicach w Kancelaryi dominikalney dnia 18go Grudnia r. b. — Ostrzega się przytem, że arenduiący albo sam pewinien bydź Ogrodnikiem z Professyi, albo przyiąć na siebie obowiązek utrzymywania uczonego Ogrodnika.

Działo się w Krakowie dnia dwudziestego piątego Listopada tysiąc ośmset dwunastego Roku. Na mocy zlecenia Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego Wydziału IIgo dnia 4 miesiąca Listopada 1812 Roku do liczby 3875 wydanego — tudzież na żądanie Ur. Marcina Lassanowskiego Patrona przy Trybunale Cyw. Iszey Inst. Dep. Krak. w Krakowie przy ulicy Floryańskiey pod liczbą 553 mieszkaiącego — massy rozbiorowey Jana Nepomucena Majewskiego Kuratora do spraw Sądownie ustanowionego. — Ja Jozef Sowinski Reskryptem JW. Ministra Sprawiedliwości dd. Warszawa 20 Stycznia 1812 R. do Nr. 847 wydanym mianowany przy Trybunale Cyw. I. Inst. Dep. Krak. w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod Nr. 105 mieszkaiący w Imieniu Prawa i Panuiącego zapozwałem Wierzycieli Massy krydalney Ur. Jana Nepom. Majewskiego — iako to: W. Wincentego Łaskiewicza, małoletnych Felixa, Urszuli, i Doroty Majewskich Opiekuna — UUr. Jacka Sułkowskiego — Jakoba Boczkowskiego — Bartłomieia Majewskiego, tudzież Łucyą z Ciechanowskich Majewska; ktorzy naprzeciwko tey Massie pretensye swoie likwidowali i przyznane maią — Ażeby się dnia dziewiątego Stycznia 1813 R. o godzinie 3 po południu przed wyznaczonym Sędzią W. Gostkowskim w domu Władz Sądowych w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod liczbą 106 osobiście lub przez Pełnomocnikow stawili — i deklaracye swoie przeciwko planowi Dystrybucyi przez Administratora w Kancelaryi W. Podpisarza Strzeleckiego do Protokołu wnieśli — czyli plan Dystrybucyi przez Kuratora podany przyimuią, lub zarzuty czynić maią. —— Albowiem w przypadku niestawienia się do Spraw Zastępca ostatecznego zatwierdzenia dystrybucyi planu u swoiego Trybunału doprasząć się będzie. — Przyczem wiadomo się oraz czyni, że od Wierzycieli nieprzytomnych dla dopilnowania ich Praw na Kommissyi Ur. Alexander Niesiołowski Patron w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod liczbą 38 mieszkaiący, na koszt tychże nieprzytomnych iest wyznaczonym.